

Sygn. akt VI ACa 1359/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Małgorzata Kuracka

Sędziowie: SA Maciej Kowalski

SO del. Tomasz Pałdyna (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2018r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa L. I.

przeciwko (...) w W.

o ustalenie bezskuteczności wypowiedzenia i przywrócenia prawa

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 czerwca 2016 r., sygn. akt III C 1148/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od L. I. na rzecz (...) w W. 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów instancji odwoławczej.

Sygn. akt VI ACa 1359/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 11 stycznia 2018 roku

W pozwie z dnia 7 października 2015 roku L. I. wniósł o uznanie za bezskuteczne – na podstawie art. 37 ust. 1 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych – dwóch uchwał w przedmiocie wygaśnięcia przysługującego mu prawa do działki oraz wypowiedzenia umowy dzierżawy, oznaczonych numerami (...). W toku postępowania wyjaśnił, że miał na względzie nie uchwałę Nr (...), która dotyczy jego matki, ale uchwałę Nr (...). Wniósł jednocześnie o przywrócenie mu prawa do działki na poprzednich zasadach.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu, dochodząc do przekonania, że uchwała z sierpnia 2015 roku jest niezaskarżalna, a powód uchybił terminowi do zaskarżenia uchwały z czerwca. Sąd pierwszej instancji założył przy tym, że przedmiotem zaskarżenia była w istocie uchwała Nr (...) a nie (...), odgadując intencje powoda, który kwestionował wypowiedzenie mu umowy dzierżawy. Sąd przyjął też, że roszczenie

powoda było roszczeniem o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy dzierżawy działki w rodzinnym ogrodzie działkowym oraz przywrócenie prawa do działki w rozumieniu art. 37 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

W ocenie sądu pierwszej instancji zaskarżeniu w drodze powództwa podlegają tylko uchwały w przedmiocie wypowiedzenia umowy dzierżawy, z przyczyn wskazanych w art. 36 ustawy, co sprawia, że zaskarżeniu nie podlega uchwała oznaczona numerem (...). Zdaniem sądu uchwała ta ma charakter wyłącznie deklaratoryjny, sprowadzający się do stwierdzenia wystąpienia skutku, jaki art. 35 ustawy wiąże z upływem okresu wypowiedzenia. Nie ma ona natomiast żadnego wpływu na sytuację prawną powoda i nie podlega zaskarżeniu.

Powołując się na art. 36 ust. 1 ustawy sąd pierwszej instancji założył, że pozwany związek zachował wymaganą przez ten przepis pisemną formę wypowiedzenia. Rolę dokumentu wypowiedzenia miał pełnić odpis uchwały, a uchwała podpisana była przez prezesa i wiceprezesa ROD (...), będących zgodnie z § 73 ust 1 i 2 w zw. z § 72 pkt 4 Statutu Polskiego Związku Działkowców osobami uprawnionymi do składania w imieniu Zarządu ROD oświadczeń o wypowiedzeniu umowy dzierżawy.

W dalszych rozważaniach zauważa się, że zgodnie z treścią art. 37 ust 1 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych termin do wniesienia powództwa o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne wynosi 30 dni od doręczenia pisma wypowiadającego umowę. Zdaniem Sądu Okręgowego jest to termin prekluzyjny, skutkujący wygaśnięciem prawa do zaskarżenia uchwały po jego upływie. Odnotowuje się przy tym, że pozew wniesiono 9 października 2015 roku.

W deklaracji przystąpienia do Polskiego Związku Działkowców powód – jak ustala sąd – podał jako adres zamieszkania Al. (...) w W., a 6 października 2006 roku udzielił swojej matce T. I. pełnomocnictwa do reprezentowania jego interesów dotyczących działki pracowniczej przy ul. (...) i doręczania jej wszelkich pism z tym związanych. Po udzieleniu pełnomocnictwa przesyłki kierowane do powoda przez zarząd ROD w związku z korzystaniem przez niego z działki i zastrzeżeniami do niego wysyłane były na adres matki powoda – Al. (...) i przez nią kwitowane, a począwszy od 2011 roku – niepodejmowane z poczty. Odnotowuje się przy tym, że matka powoda została ubezwłasnowolniona częściowo postanowieniem sądu z dnia 14 lutego 2013 roku z powodu zaburzeń psychicznych. To na jej adres przesłano odpis uchwały Nr (...). T. I. odebrała tę korespondencję 10 lipca 2015 roku. Zaznacza się jeszcze, że 1 września 2015 roku powód wskazał adres do korespondencji jako ul. (...) lok. (...) w W..

W ocenie Sądu Okręgowego do oceny skuteczności doręczenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy dzierżawy należy stosować reguły właściwe prawu cywilnemu, bo jest to oświadczenie woli co do zakończenia stosunku cywilnoprawnego. Stawiając tę tezę sąd pierwszej instancji miał na względzie art. 61 § 1 k.c. oraz fakt, że adres, na który wysłano uchwałę – choć nie jest adresem zamieszkania powoda – jest adresem jego matki, której udzielił pełnomocnictwa do działania w jego imieniu. Zdaniem sądu pełnomocnictwo z 6 października 2006 roku nie było pełnomocnictwem dla doręczeń, a fakt formalnie niepoprawnego adresowania przesyłek – na imię i nazwisko powoda, lecz adres pełnomocnika, nie ma w tym przypadku istotnego znaczenia, w sytuacji, gdy tak adresowane przesyłki, w tym przesyłka zawierająca oświadczenie o wypowiedzeniu umowy dzierżawy zostały przez wyznaczonego pełnomocnika odebrane. Sam powód – jak się zauważa – nigdy nie kwestionował prawidłowości doręczeń dokonywanych w ten sposób.

Za pozbawione wpływu na ocenę skuteczności doręczenia sąd a quo uznał to, że w momencie doręczenia przesyłki matce powoda była ona częściowo ubezwłasnowolniona. Powołując się na wypowiedzi doktryny sąd pierwszej instancji uznał, że częściowe ubezwłasnowolnienie, skutkujące ograniczeniem zdolności do czynności prawnych, nie skutkuje wygaśnięciem udzielonego pełnomocnictwa ani bezskutecznością czynności podejmowanych w imieniu mocodawcy. Zauważając, że kwestia ta pozostaje sporna w doktrynie, Sąd Okręgowy dostrzegł inny powód do uznania, że korespondencję doręczono skutecznie 10 lipca 2015 roku. Zauważył mianowicie, że pojęcie „możności zapoznania się z treścią” oświadczenia woli, użyte w art. 61 k.c., jest w doktrynie rozumiane bardzo szeroko i obejmuje także przypadki, w których niemożność zapoznania się z treścią pisma była wynikiem okoliczności zawinionych przez adresata. Odnosi się to w szczególności do przypadków, w których – jak wywodzi sąd – adresat zaniedbał zaktualizowania danych adresowych, w związku z czym podjęto próbę doręczenia oświadczenia woli na nieaktualny adres, bądź wskazał jako

adres do doręczeń, pod którym nie miał faktycznej możliwości odbierania korespondencji. W tym miejscu zauważa się, że powód nie powiadomił pozwanego o fakcie ubezwłasnowolnienia matki i nie wskazał nowego pełnomocnika, ani też nie podał innego adresu do doręczeń, czyniąc to dopiero 1 września 2015 roku. Konsekwencją tego zaniechania jest – jak się przyjmuje – konieczność przyjęcia, że godził się on na to, by kierowane do niego przesyłki nadal doręczane były jego matce, tak jak miało to miejsce w latach poprzednich. Wykonując zawód adwokata – jak naprowadza dalej sąd – winien mieć pełną świadomość potrzeby dbania o aktualność danych adresowych. Pozwany natomiast – jak się wywodzi – miał wszelkie podstawy, by przypuszczać, że doręczenia oświadczenia woli dokonuje w sposób zgodny z wolą powoda i umożliwiający mu zapoznanie się z jego treścią. Dokonał go bowiem w taki sam sposób, jak czynił to od wielu lat, to jest na adres jego pełnomocnika, który w przeszłości przesyłki te odbierał, i w sytuacji, gdy nie otrzymał żadnej informacji o odwołaniu lub wygaśnięciu pełnomocnictwa. Zauważa się też, że przesyłka została odebrana osobiście przez osobę, która według wiedzy pozwanego była pełnomocnikiem powoda. W konkluzji stwierdza się, że ewentualna niemożność faktycznego zapoznania się przez powoda z treścią wysłanego do niego oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy dzierżawy działki była konsekwencją okoliczności w całości przez niego zawinionych, to jest braku dbałości o własne interesy polegającej na nie wskazaniu nowego sposobu dokonywania doręczeń, w sytuacji, gdy skutek zaistniałych okoliczności mógł przypuszczać, że przesyłki kierowane na adres jego matki mogą nie zostać mu przekazane. Ostatecznie przyjmuje się, że złożenie powodowi oświadczenia o wypowiedzeniu umowy dzierżawy działki dokonane na adres Al. (...) nastąpiło 10 lipca 2015 roku, a termin zaskarżenia uchwały upływał 9 sierpnia 2015 roku, co ma sprawiać, że prawo powoda do zaskarżenia uchwały wygasło.

W apelacji od tego rozstrzygnięcia powód – zaskarżając wyrok w całości – zarzucił sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę dokumentów, w postaci dowodów nadania i odbioru korespondencji kierowanej do powoda oraz deklaracji powoda o przystąpieniu do Polskiego Związku Działkowców i uznanie, że korespondencja kierowana do powoda pod adres Al. (...), tj. inny adres aniżeli adres powoda, którym było Al. (...), była do niego prawidłowo doręczona, a w konsekwencji, że doręczono mu skarżoną uchwałę ROD, przez uznanie – w oparciu o dwa pierwsze dowody – że korespondencja kierowana do powoda – która była odbierana przez jego matkę, zamieszkałą pod innym adresem, niż powód – była odbierana przez nią jako przez pełnomocnika, w sytuacji gdy z dowodów odbioru wynika, że T. I., jeżeli korespondencję w ogóle odbierała, odbierała ją jako matka powoda a nie jego pełnomocnik, a więc nie działała jako jego pełnomocnik a jako dorosły domownik.

Wadliwa ocena sądu ma także dotyczyć dokumentu w postaci upoważnienia z 6 października 2006 roku, a polegać na przyjęciu, że powód – upoważniając do działania w swoim imieniu T. I. – zmienił również swój adres do doręczeń oraz dokumentów w postaci deklaracji o przystąpieniu do Polskiego Związku Działkowców, dowodów nadania i doręczeń, pisma zawiadamiającego o zmianie adresu, przez uznanie, że powód zaniedbał powiadomienia ROD o zmianie adresu do doręczeń i w konsekwencji, że godził się na kierowanie do niego przesyłek na adres matki.

Naruszenie tego samego przepisu wiąże się w apelacji również z wadliwą – zdaniem apelującego – oceną dowodu z dokumentu w postaci postanowienia o ubezwłasnowolnieniu matki powoda, przez przyjęcie, że odbieranie przez nią korespondencji powoda – którą odbierała działając jako matka powoda, a nie jako jego pełnomocnik – stanowi skuteczne doręczenie korespondencji powodowi.

Zdaniem apelującego sąd naruszył art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia całego zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji błędne uznanie, że powód nie kwestionował doręczeń korespondencji matce.

Sąd miał też dopuścić się naruszenia art. 61 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i uznanie, że ustanowienie przez powoda pełnomocnika oraz doręczenie powodowi pism na adres pełnomocnika, tj. inny aniżeli adres zamieszkania powoda wskazany w deklaracji przystąpienia oraz odebranie tej korespondencji przez jego matkę, nawet w przypadku nieprzekazania tej korespondencji powodowi, było skutecznym doręczeniem umożliwiającym zapoznanie się z korespondencją.

W konkluzji autor apelacji domaga się zmiany zaskarżonego wyroku przez uznanie uchwały Nr (...) Zarządu (...) w W. za bezskuteczną i przywrócenie prawa do działki na poprzednich warunkach w związku z upływem terminu wypowiedzenia umowy dzierżawy działkowej. Wniósł też o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w obu instancjach.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny nie podzielił podniesionych w niej zarzutów.

Na wstępie odnotować trzeba istnienie rozbieżności pomiędzy zakresem zaskarżenia a wnioskami apelacji i jej uzasadnieniem. Powód zaskarżył wyrok sądu pierwszej instancji w całości, co *expressis verbis* wynika z rubrum apelacji. Po pewnych wahaniach, na rozprawie apelacyjnej jego pełnomocnik podtrzymał stanowisko w tym przedmiocie. Tymczasem, wnioski apelacji dotyczą wyłącznie uchwały Nr (...). Także pisemne motywy wniesionego środka zaskarżenia odnoszą się li tylko do tej uchwały, nie licząc argumentów nawiązujących do uzasadnienia kwestionowanych czynności prawnych pozwanego, gdzie używa się liczby mnogiej, pisząc o uchwałach. Już jednak wywody tej części apelacji koncentrują się jedynie na uchwale z czerwca 2015 roku. W tych okolicznościach trudno dociec, dlaczego apelujący kwestionuje wyrok sądu w zakresie uchwały z sierpnia 2015 roku. Od razu zastrzec trzeba, że ocena sądu pierwszej instancji co do możliwości zaskarżenia tej uchwały jest prawidłowa i znalazła aprobatę sądu odwoławczego. Powtarzanie w tym miejscu argumentów podniesionych na uzasadnienie stanowiska w tym przedmiocie nie wydaje się celowe.

Ocenę argumentów podniesionych w apelacji rozpocząć trzeba od zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz błędu w ustaleniach faktycznych. Prawidłowa ocena prawna jest wszak możliwa jedynie przy niewadliwie ustalonych faktach. Zdaniem apelującego sąd pierwszej instancji błędnie uznał, że powód nie kwestionował doręczeń korespondencji matce. L. I. powołuje się przy tym na własne pismo z 2 września 2015 roku, a sam zarzut nie znajduje rozwinięcia w apelacji. Nie wiadomo zatem, czy apelujący ma na względzie jakieś inne akty sprzeciwu wobec praktyki pozwanego, bo okres po datach doręczenia inkryminowanych uchwał jest irrelevantny z punktu widzenia skuteczności pełnomocnictwa. Nie można odwołać pełnomocnictwa z mocą wsteczną; wszak zdziałane już czynności prawne czy faktyczne stały się faktem, np. – jak w sprawie niniejszej – doręczono już skutecznie oświadczenie woli. Odwołanie pełnomocnictwa nie niweczy tych skutków. Jednocześnie, nie ma żadnych dowodów na to, by pełnomocnictwo zostało odwołane wcześniej lub by powód zgłaszał uprzednio jakiekolwiek zastrzeżenia, o których mowa w apelacji. Także apelacja nie powołuje się na takie fakty. Zarzut błędów w ustaleniach faktycznych jest więc chybiony.

Nietrafione są także pozostałe zarzuty apelacji ilustrowane treścią art. 233 § 1 k.p.c. Zarzuty te jedynie pozornie dotyczą oceny dowodów, a więc hipotezy tego przepisu. W istocie apelujący we wszystkich pozostałych zarzutach apelacji kwestionuje ocenę prawną zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Część z nich próbuje przestawić problem na niewłaściwe tory. W szczególności stwierdzić trzeba, że Sąd Okręgowy nie twierdził, by powód wskazywał adres przy al. (...) jako adres dla korespondencji. Sąd nie zignorował tego, że jest to adres matki powoda. W sedno nie trafiają także wywody apelacji dotyczące doręczenia zastępczego. Nie mamy tu wszak do czynienia z procesem cywilnym i z pełnomocnictwem procesowym, ale z pełnomocnictwem materialnoprawnym. Pełnomocnictwa te mają różną naturę. Dość powiedzieć, że pełnomocnictwo procesowe funkcjonuje tylko w ramach procesu cywilnego i na zasadach tego procesu. W niniejszej sprawie problem dotyczy doręczenia oświadczenia woli (wypowiedzenie umowy) a nie korespondencji sądowej. Tymczasem, wypowiedzi doktryny i orzecznictwa, na które powołuje się apelujący, odnoszą się do doręczania pism procesowych.

Zapewne to właśnie owa konfuzja skłoniła autora apelacji do zakwestionowania skuteczności doręczenia uchwały Nr (...) z uwagi na sposób skwitowania przesyłki, gdzie T. I. zaznaczyła, że odbiera ją jako „matka” (k. 86). Kwestia ta nie ma znaczenia w badanym obszarze, bo prawo materialne – inaczej niż procedura cywilna – nie zawiera regulacji w przedmiocie sposobu doręczeń, hołdując minimalistycznej zasadzie, zgodnie z którą wystarczy, gdy oświadczenie

woli dotrze do adresata w taki sposób, by mógł zapoznać się z jego treścią (art. 61 § 1 k.c.). Matka powoda odebrała korespondencję od listonosza, mogła więc zapoznać się z treścią uchwał.

Sąd Apelacyjny, podobnie jak Sąd Okręgowy, nie miał wątpliwości co do tego, że pełnomocnictwo udzielone T. I. upoważniało ją do odbioru uchwał podejmowanych przez pozwanego i że zostały one skutecznie doręczone na ręce pełnomocnika. Pełnomocnictwo z 6 października 2006 roku było pełnomocnictwem materialnoprawnym o złożonym charakterze. Upoważniało zarówno do „reprezentowania (...) interesów” powoda „dotyczących działki pracowniczej przy ul. (...) w W.”, w tym do składania oświadczeń woli w jego imieniu, do regulowania należności związanych z użytkowaniem, jak też – jednocześnie – do „doręczania wszelkich pism”. W tym ostatnim zakresie jest to pełnomocnictwo do odbioru oświadczeń woli. Rozstrzyga o tym zestawienie poszczególnych kompetencji określonych w pełnomocnictwie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego intencja mocodawcy jest dostatecznie jasna: chodziło o upoważnienie T. I. do reprezentowania wszystkich interesów L. I. w zakresie działki „pracowniczej”, w tym do składania i odbioru oświadczeń woli.

Pełnomocnictwo to – jak słusznie założył Sąd Okręgowy – nie wygasło wobec częściowego ubezwłasnowolnienia pełnomocnika. W doktrynie dosyć jednolicie przyjmuje się, że ubezwłasnowolnienie – samo z siebie – nie niweczy skutków udzielonego pełnomocnictwa (por. M. Strugała, w: Komentarz do kodeksu cywilnego, 2017, red. E. Gniewek, Komentarz do art. 100 k.p.c.), z tym, że osoba ubezwłasnowolniona całkowicie i pozbawiona w ten sposób możliwości dokonywania wszystkich niemal czynności prawnych, nie może występować w charakterze pełnomocnika. Nie jest to jednak równoznaczne z wygaśnięciem umocowania, lecz jest wynikiem utraty zdolności do jego realizacji (tak: M. Pazdan, w: Kodeks cywilny. Komentarz, tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2005, s. 402-403). Problem ten nie występuje w przypadku osoby ubezwłasnowolnionej częściowo, skoro – po myśli art. 100 k.p.c. – możliwość działania w cudzym imieniu posiada także osoba wyposażona w ograniczoną zdolność do czynności prawnych. T. I. nie została ubezwłasnowolniona całkowicie i dlatego mogła w dalszym ciągu odbierać oświadczenia woli kierowane przez pozwanego do powoda.

To, czy przekazała korespondencję synowi i czy miał on możliwość zapoznać się z jej treścią, nie ma tutaj znaczenia. Odbiorcą oświadczenia woli jest pełnomocnik a nie mocodawca. Oświadczenie woli jest skutecznie złożone nie wtedy, gdy dotrze do adresata, ale gdy dotrze do pełnomocnika. Na tym polega pełnomocnictwo, o którym mowa w art. 109 k.c. Odbiór oświadczenia woli przez pełnomocnika pociąga za sobą skutki bezpośrednio w sferze prawnej mocodawcy.

Nie ma przy tym racji apelujący, że pełnomocnik, który ma prawo przyjmować oświadczenia woli w cudzym imieniu, musi ujawniać swój status wobec doręczyciela. Nie chodzi wszak o czynność prawną, a jedynie o działanie polegające na odbiorze oświadczeń woli. W tym przypadku przepisy o pełnomocnictwie mają zastosowanie jedynie odpowiednio (vide: art. 109 k.c.). Poglądy judykatury, na które powołuje się apelacja, dotyczą zupełnie innych sytuacji, a mianowicie składania oświadczeń woli w cudzym imieniu oraz skuteczności udzielenia pełnomocnictwa procesowego.

Nie ma także racji apelujący utrzymując, że uchwały nie zostały uzasadnione. W obu uchwałach wskazuje się jasno, jaka była przyczyna podjętych decyzji. W szczególności, uchwała Nr (...) ma nie tylko dwa paragrafy o charakterze dyspozycyjnym, ale nadto *verba legis* wyodrębnione uzasadnienie o treści: „Pan L. I. od 2006 r. pomimo udzielanych upomnień i nagan z ostrzeżeniem wzywających do uporządkowania działki i dbania o jej estetyczny wygląd nie stosował się do wymagań przepisów porządkowych obowiązujących działkowców zgodnie z regulaminem ROD. Ponadto (...) był w zwłóce z zapłatami opłat ogrodowych za lata 2011,2012,2013,2014,2015 (...)”. Dodać trzeba, że poszukiwanie analogii z uzasadnieniem orzeczeń administracyjnych jest nieuprawnione. Chodzi wszak o czynność prawną, w postaci uchwały organu korporacyjnego, nie zaś o decyzję administracyjną i o skuteczność czynności a nie o sądową kontrolę jej legalności.

Zarzut braku zgody prezydium okręgowego zarządu na podjęcie uchwały jest niedopuszczalny, w świetle art. 381 k.p.c. Zgodnie z treścią tego przepisu sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty, jeśli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Potrzeby takiej w apelacji się nie sygnalizuje, a wzmiankowana kwestia nie była podnoszona przez powoda przed sądem pierwszej

instancji i nie prowadzono w tym przedmiocie postępowania dowodowego. Nie sposób więc ustalić, czy istotnie zgoda taka nie była wyrażona. Nie była ona zresztą potrzebna, bo statut, na który powołuje się apelujący, nie obowiązywał już w czasie podejmowania uchwały Nr (...), skoro 23 października 2014 XI Krajowy Zjazd Delegatów Polskiego Związku Działkowców uchwalił nowy statut (który zalega w aktach sprawy – vide: k. 50). Tymczasem, zgodnie z § 77 w zw. z § 85 ust. 3 tego statutu umowę dzierżawy działkowej wypowiada zarząd ROD, reprezentowany na zasadach określonych w § 73 ust. 2, czyli przez prezesa zarządu (pierwszego wiceprezesa) działającego łącznie z innym członkiem zarządu. Pod obydwoma uchwałami figurują podpisy prezesa zarządu ROD (...) i wiceprezesa zarządu. To, że wypowiedanie umów dzierżawy działkowej należy do wyłącznej kompetencji zarządu ROD wynika *expressis verbis* z § 72 pkt 4 statutu. Z kolei z § 73 ust. 1 statutu wynika wprost, że są to sprawy zwykłego zarządu, w których zarząd ROD samodzielnie reprezentuje (...). Odnotować jeszcze trzeba, że statut ten zachował swoją moc mimo wejścia w życie kolejnego statutu z roku 2015, a to w oparciu o § 168 ust. 1 statutu uchwalonego przez XII Krajowy Zjazd Delegatów Polskiego Związku Działkowców w dniu 2 lipca 2015 roku, a więc już po wypowiedzeniu powodowi umowy dzierżawy.

W tych okolicznościach uznać trzeba, że uchwała nie została zaskarżona w terminie i powód nie może domagać się uznania jej za bezskuteczną. Zresztą, nie mógłby wystąpić z takim żądaniem także z tego powodu, że umowa wygasła. W takich okolicznościach służyłoby mu jedynie roszczenie polegające na przywróceniu prawa do działki, ale z takim roszczeniem powód w pozwie nie występował. Żądanie takie pojawiło się dopiero w toku postępowania (vide: k. 30), po upływie przeszło pół roku licząc od daty wytoczenia powództwa.

Z tych wszystkich powodów na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak na wstępie. O kosztach instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., w zw. z § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804, ze zm.).